

Ewangelia Łukasza

Rozdział 22

Zdrada Judasza

1. I przybliżało się święto Przaśników zwane Paschą. 2. I szukali arcykapłani i uczeni w Piśmie sposobu, jak by go zgładzić; bali się bowiem ludu. 3. W Judasza zaś, zwanego Iskariot, który należał do dwunastu, wstąpił szatan; 4. I ten odszedłszy, umówił się z arcykapłanami i dowódcami straży co do sposobu, jak im go wydać. 5. I ucieszyli się, i ułożyli się z nim, że mu dadzą pieniądze. 6. A on zgodził się i szukał sposobu, jak by go wydać z dala od ludu. 7. I nastał dzień Przaśników, kiedy należało ofiarować baranka wielkanocnego. 8. I wysłał Piotra i Jana, rzekłszy im: **Idźcie i przygotujcie nam wieczerzę paschalną do spożycia.** 9. Oni zaś rzekli do niego: Gdzie chcesz, byśmy ją przygotowali? 10. On zaś rzekł do nich: **Gdy wchodzić będziecie do miasta, oto spotka się z wami człowiek, niosący dzban wody; idźcie za nim do domu, do którego wejdzie;** 11. I powiedzcie gospodarzowi tego domu: **Nauczyciel każe ci powiedzieć: Gdzie jest izba, w której mógłbym spożyć baranka wielkanocnego z uczniami moimi?** 12. A on pokaże wam przestronną jadalnię, przystrojoną, tam przygotujcie. 13. A oni odszedłszy, znaleźli, jak im powiedział, i przygotowali wieczerzę paschalną.

Ostatnia Wieczerza

14. A gdy nadeszła pora, zajął miejsce przy stole, a apostołowie z nim. 15. I rzekł do nich: **Gorąco pragnąłem spożyć tę wieczerzę paschalną z wami przed moją męką;** 16. Powiadam wam bowiem, iż nie będę jej już spożywał, aż nastąpi spełnienie w Królestwie Bożym. 17. I wziąwszy kielich, i podziękowawszy, rzekł: **Weźcie go i rozdzielcie między sobą;** 18. Powiadam wam bowiem, iż odtąd nie będę pił z owocu winorośli, aż przyjdzie Królestwo Boże. 19. I wziąwszy chleb, i podziękowawszy, łamał i dawał im, mówiąc: **To jest ciało moje, które się za was daje; to czyńcie na pamiątkę moją.** 20. Podobnie i kielich, gdy było po wieczerzy, mówiąc: **Ten kielich, to nowe przymierze we krwi mojej, która się za was wylewa.** 21. Lecz oto ręka tego, który mnie wydaje, jest ze mną przy stole. 22. Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak było postanowione, ale biada temu człowiekowi, który go wydaje. 23. A oni zaczęli wypytywać jeden drugiego, który z nich miałby to uczynić.

Prawdziwa wielkość

24. Powstał też spór między nimi o to, kto z nich ma uchodzić za największego. 25. On zaś rzekł do nich: **Królowie narodów panują nad nimi, a władcy ich są nazywani dobroczyńcami.** 26. Wy zaś nie tak, lecz kto jest największy wśród was, niech będzie jako najmniejszy, a ten, który przewodzi, niech będzie jako usługujący. 27. Któż bowiem jest większy? Czy ten, który u stołu zasiada, czy ten, który służy? Czy

nie ten, który u stołu zasiada? Lecz Ja jestem wśród was jako ten, który służy. **28.** Wy zaś jesteście tymi, którzy wytrwali przy mnie w pokuszeniach moich. **29.** A Ja przekazuję wam Królestwo, jak i mnie Ojciec mój przekazał, **30.** Abyście jedli i pili przy stole moim w Królestwie moim, i zasiadali na tronach, sądząc dwanaście plemion Izraela.

Zapowiedź zaparcia się Piotra

31. Szymonie, Szymonie, oto szatan wyprosił sobie, żeby was przesiać jak pszenicę. **32.** Ja zaś prosiłem za tobą, aby nie ustała wiara twoja, a ty, gdy się kiedyś nawrócisz, utwierdzaj braci swoich. **33.** On zaś rzekł do niego: Panie, z tobą gotów jestem iść i do więzienia, i na śmierć. **34.** A On rzekł: Powiadam ci, Piotrze, nie zapieje dzisiaj kur, a ty się trzykroć zaprzesz, że mnie znasz. **35.** I rzekł do nich: Gdy was posłałem bez trzosa, bez torby, bez sandałów, czy brakowało wam czegoś? A oni na to: Niczego. **36.** On zaś rzekł do nich: Lecz teraz, kto ma trzos, niech go weźmie, podobnie i torbę, a kto nie ma miecza, niech sprzeda suknię swoją i kupi. **37.** Albowiem mówię wam, iż musi się wypełnić na mnie to, co napisano: Do przestępców był zaliczony; to bowiem, co o mnie napisano, spełnia się. **38.** Oni zaś rzekli: Panie, oto tutaj dwa miecze. A On na to: Wystarczy.

Jezus w Getsemane

39. I wyszedłszy, udał się według zwyczaju na Górę Oliwną; poszli też z nim uczniowie. **40.** A gdy przyszedł na miejsce, rzekł do nich: Módlcie się, aby nie popaść w pokuszenie. **41.** A sam oddalił się od nich, jakby na rzut kamienia, i padłszy na kolana, modlił się, **42.** Mówiąc: Ojcze, jeśli chcesz, oddal ten kielich ode mnie; wszakże nie moja, lecz twoja wola niech się stanie. **43.** A ukazał mu się anioł z nieba, umacniający go. **44.** I w śmiertelnym boju jeszcze gorliwiej się modlił; i był pot jego jak krople krwi, spływające na ziemię. **45.** A wstawszy od modlitwy, przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących ze smutku. **46.** I rzekł do nich: Dlaczego śpicie? Wstańcie i módlcie się, abyście nie popadli w pokuszenie.

Pojmanie Jezusa

47. Gdy On jeszcze mówił, nadeszła zgraja, a na jej czele jeden z dwunastu, imieniem Judasz, i ten zbliżył się do Jezusa, aby go pocałować. **48.** Jezus zaś rzekł do niego: Judaszu, pocałunkiem wydajesz Syna Człowieczego? **49.** A ci, którzy byli przy nim, widząc, na co się zanosi, rzekli: Panie, czy mamy bić mieczem? **50.** I uderzył jeden z nich sługę arcykapłana, i odciął mu prawe ucho. **51.** A Jezus odezwał się i rzekł: Zaniechajcie tego! I dotknąwszy ucha, uzdrowił go. **52.** Wtedy rzekł Jezus do arcykapłanów i dowódców straży świątynnej, i starszych, którzy podeszli do niego: Jak na zbójcę wyszliście z mieczami i kijami? **53.** Gdy codziennie bywałem z wami w świątyni, nie podnieśliście na mnie ręki. Lecz to jest wasza pora i moc ciemności.

Zaparcie się Piotra

54. Pojmawszy go tedy, zawiedli go i wprowadzili do pałacu arcykapłana. Piotr zaś szedł za nim z daleka. **55.** A gdy rozpalili ognisko na środku podwórza i usiedli wokoło, usiadł i Piotr wśród nich. **56.** Gdy zaś pewna służąca zobaczyła go siedzącego w blasku ognia, przyjrzawszy mu się, rzekła: I ten był z nim. **57.** On zaś zaparł się, mówiąc: Niewiasto, nie znam go. **58.** A niedługo potem ktoś inny, zobaczywszy go, rzekł: I ty jesteś z nich. A Piotr rzekł: Człowieku, nie jestem. **59.** A po upływie mniej więcej jednej godziny ktoś inny zapewniał, mówiąc: Doprawdy, i ten był z nim, jest przecież Galilejczykiem. **60.** Piotr zaś odrzekł: Człowieku, nie wiem, co mówisz. I w tej chwili, gdy on jeszcze mówił, zapiał kur. **61.** A Pan, obróciwszy się, spojrzał na Piotra; i przypomniał sobie Piotr słowo Pana, jak do niego rzekł: **Zanim kur dziś zapieje, trzykroć się mnie zaprzesz.** **62.** I wyszedłszy na zewnątrz, gorzko zapłakał.

Jezus dręczony i bity

63. A mężowie, którzy go pilnowali, naigrawali się z niego i bili go. **64.** I zasłoniwszy mu twarz, pytali go, mówiąc: Prorokuj, kto jest ten, co cię uderzył? **65.** I wiele innych bluźnierstw wypowiadali przeciwko niemu.

Jezus przed Radą Najwyższą

66. A gdy nastał dzień, zeszła się starszyzna ludu: arcykapłani i uczeni w Piśmie, i zaprowadzili go do swej Rady Najwyższej, **67.** Mówiąc: Jeżeli jesteś Chrystusem, powiedz nam. On zaś rzekł do nich: **Choćbym wam powiedział, nie uwierzycie, 68. A choćbym pytał, nie odpowiecie. 69. Odtąd zaś Syn Człowieczy siedzieć będzie po prawicy mocy Bożej. 70.** Tedy rzekli wszyscy: Czyż więc Ty jesteś Synem Bożym? A On rzekł do nich: **Wy powiadacie, że jestem. 71.** Oni zaś rzekli: Na cóż jeszcze potrzebujemy świadectwa? Sami przecież słyszeliśmy z jego ust.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01